

No.528/Pr

nastroje czeskie

Do

Pana Ministra Spraw Zagranicznych

W W a r s z a w i e.

Stykając się z tutejszemi kołami czeskiemi, zaobserwowałem w ostatnim czasie pewien nastrój przygnębienia, jaki tam panuje. Wielki pośpiech, z jakim załatwiono w praskim parlamencie sprawę konstytucyi uzasadnia się tutaj sytuacją międzynarodową niezbyt przychylną dla Czechów. Wiadomości nadchoǳące z Paryża i Londynu tłumaczono się w sferach czeskich Wiednia jako osłabienie pozycji Czechów, szczególnie w odniesieniu do Węgier. Zachowanie się Słowaków budzi obawę, by ententa w sprawach granic nie zechciała zrewidować swego stanowiska na korzyść Węgrów. Niepokojącymi dla Czechów są także wiadomości o machinacjach Habsburgów, dążących za wszelką cenę i mimo wyraźnych not ententy do powrotu na tron węgierski. O machinacjach habsburskich donosi n.p. "Wr.Morgenzeitung" z dnia 6.br.mająca zazwyczaj dobre informacje zagraniczne /.

Nastrój przygnębienia wśród Czechów jest- jak mi tłumaczono- między innymi także wynikiem osłabienia sta-



5.marca 1920.

No.526/Pr

narały socjalistyczne
w Berlinie.

Do

Pana Ministra Spraw Zagranicznych

w Warszawie.

Przed kilkoma dniami wyjechał do Berlina Pohl, szef departamentu prasowego austr. Urzędu do spraw zagr. Wyjazd ten nie stoi w związku przyczynowym z zatargiem między Pohlem a chrześc.-społ., o czym poprzednio doniosłem Panu Ministrowi, chociaż nie da się zaprzeczyć, że był ze względów taktycznych bardzo na rękę Rennerowi. Właściwym powodem wyjazdu Pohla są narały, jakie toczą się w Berlinie między przedstawicielami socjalistów austr. i niemieckich nad ustaleniem stosunku do sowieckiej Rosyi i nawiązaniem z nią bezpośredniego kontaktu. Autentycznych danych o przebiegu i wyniku obrań dotychczas jeszcze nie posiadam.

W związku z tem mogę donieść, że ostatnimi czasy zacieśniały się w sposób bardzo widoczny węzły między socjalistami włoskimi a austriackimi. Odnosi się czasem wrażenie, że obie partie działają według z góry ustalonego planu. Nie bez znaczenia jest także ten moment, że socjalistyczna partja Austrii stanowi pewnego rodzaju łącznik mię-



czy socjalistami Włoch i Rzeszy. Jak mnie informują, biorą w obradach berlińskich udział także przedstawiele włoscy. Opowiadają tutaj również, że przybyli do Wiednia jacyś tajemniczy kurjerzy z Moskwy. Wersyi tej sprawdzić nie mogłem i chociaż należy ją przyjąć z zastrzeżeniem, uważam ją jednak za bardzo znamienne dla obecnej sytuacji. Dla ścisłości dodaję jeszcze, że według moich informacji są usiłowania, by do tych poufnych narad socjalistycznych wciągnąć także partję socjalistyczną Czech. Pertraktacje, które się toczą w tym kierunku nie zostały dotychczas jeszcze ukończone.

Dr. M. Szarota m.p.

2. marca 1920.

No. 507/Pr.
wzmóŜona agitacja ukraińska
w Wiedniu.

Do

Pana Ministra Spraw Zagranicznych

w W a r s z a w i e .
=====

Od pewnego czasu daje się zauwaŜyć wzmóŜona agitacja Ukraińców na terenie wiedeńskim. Przez kilka ostatnich miesięcy zachowywali się oni tutaj wstrzemięźliwie, co było naturalnym wynikiem fiaska ich polityki w Rosyi i wschođniej Galicyi. Obecnie zaczynają oni znowu występować z teatralną pewnością siebie. Oświadczają oni, Ŝe otrzymali wiadomości z Ameryki i Anglii, według których sprawa ukraińska stać ma dobrze. Zwrot ten ku lepszemu przypisują tutejsi Ukraińcy między innemi zmniejszeniu się wpływu Francyi wewnątrz ententy. Szczególnie wiele spodziewają się oni po zachowaniu się Ameryki i to nie tylko ođnośnie do właściwej Ukrainy, ale także do Galicyi wschođniej.

Większa pewność siebie Ukraińców i wzmóŜenie się agitacji występuje na jaw w pierwszym rzędzie w prasie. Tutejsze ukraińskie biuro prasowe nabrało większego tupetu. Agenci prasowi ukraińscy nawiedzają znowu redakcyje wiedeńskich pism i podsuwają im wiadomości, - rzecz prosta antypolskie .



Z naszej strony śledzi się bacznie poczynania Ukraińców. Co się tyczy pism wiedeńskich, to jest rzeczą znamionną a dla nas dodatnią, że redaktorowie wiedeńscy zwrócili nam samą uwagę nie tylko na przypływ energii prasowej ~~tych~~ ^{ukraińskich} Ukraińców, ale wskazali nam nawet tych dziennikarzy, którzy są na usługach polityki ukraińskiej. Aby nie dopuścić do prasowego aliansu syonistyczno-ukraińskiego staram się pośrednio i bezpośrednio wpływać na tych redaktorów i dziennikarzy, którzy z przekonania syoniści szli przedtem na rękę Ukraińcom. Nie mogę twierdzić, by ten sposób wpływania na dziennikarzy syonistycznych w pewnej przynajmniej mierze nie był skuteczny. Rozumiem się samo przez się, że rozmiary pogromów żydowskich na Ukrainie są najlepszym argumentem w kontrkarowaniu akcji prasowej Ukraińców.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

kuży o Polsce wypadły obiektywnie.

Ze względu na to, że według moich informacji Holandia stać się ma ośrodkiem zakrojonej na wielką skalę akcji Ukraińców, proszę o wiadomość, czy i jakie nasz przedstawiciel Holandii przesłał Ministerstwu informacje w tym kierunku. Informacje te mogą dla mnie być nader cenne w przeciwdziałaniu z mojej strony akcji ukraińskiej na gruncie wiedeńskim.

Ale przeciwdziałanie nie może być czysto negatywne i nie może się ograniczać do samych tylko sprostowań. Jeżeli się chce pracować skutecznie musi się robocie ukraińskiej przeciwdziałać pozytywnie aktualnymi informacjami i wiadomościami z Polski. Jeżeli się zdystansować prasowo Ukraińców, musi się koniecznie mieć do dyspozycji dobrze funkcjonujący aparat informacyjny. Ta sama depesza podana drogą prywatną do gazet i przejęta przez dzienniki via Biuro korespondencyjne ma efekt polityczny zgoła odmienny. Telegram prywatny przyjmowany bywa, szczególnie o ile chodzi o Polskę, z pewnem niedowierzaniem i wietrzy się w nim tendencję. Ta sama depesza podana przez Biuro korespondencyjne, ma w Wiedniu zarówno w redakcjach jak wśród czytającej publiczności, mniejsza o to czy uzasadniony czy nieuzasadniony kredyt polityczny. Stąd konieczność ostatecznego zreorganizowania służby informacyjnej PATA i definitywnego uregulowania jej stosunku do Biura korespondencyjnego w Wiedniu. Jak dłużej to nie nastąpi obraca się cały nasz



wyśiłek prasowo-polityczny w Bró-
dnie .

Dr.M.Szarota m.p.

No.503/Pr

pogłoski o planowanej
ruchawce na Słowaczyźnie.

Do

Pana Ministra Spraw Zagranicznych

W W a r s z a w i e .

Od pewnego czasu krążą w Wiedniu pogłoski o planowanej z wiosną ruchawce na Słowaczyźnie. Impuls do tych pogłosek dały obrady wiedeńskie Słowackiego polityka Jehličky, o czym poprzednio już doniosłem Panu Ministrowi. Pogłoski te należy traktować nader krytycznie, gdyż lansowane są w zupełnie przejrzystych celach przez tutejsze Poselstwo węgierskie. Każdy bowiem odruch niezadowolenia na Słowaczyźnie osłabia pozycję dyplomatyczną Czech.

Ze strony węgierskiej donoszą mi, że w ostatnich dniach wyjechało z polecenia ministra wojny Friedricha kilku agentów węgierskich na Słowacyznię. Mają oni tam podsycać nienawiść Słowaków do Czechów i dla przyspieszenia przewrotu politycznego na Słowaczyźnie uprawiać tam nawet agitację bolszewicką. Między tymi agents provocateurs mają się także znajdować dziennikarze.

Rzecz prosta nie mam możliwości kontrolowania tej wiadomości. Podaję ją tylko z obowiązku kronikarskiego.

Dr.M.Szarota m.p.



czesko-węgierskie
pertraktacje.

1.316/Tr.

Do

Pana Ministra Spraw Zagranicznych

w Warszawie.

Redaktor Fulöp dostarczył mi szeregu wiadomości o pertraktacjach Karolyi'ego z Czechami i przedstawił dzisiaj szereg tych rokowań. W związku z wiadomościami, które otrzymałem w tej samej materji z innej strony, nakreśliam poniżej w ogólnych zarysach politykę emigracji węgierskiej w Pradze i w Wiedniu i podaję Panu Ministrowi do wiadomości celem ułatwienia orientacji przez porównanie z naszymi raportami praskimi i budapesteńskimi.

Jak wiadomo, przeniósł się Karolyi po swym upadku z najbliższymi współpracownikami do Czech i rozwinął tam działalność w kierunku zbliżenia czesko-węgierskiego. Inna znowu grupa radykałów węgierskich z pod tego samego satenderu o-siedała w Wiedniu i szukała oparcia w rządzie austrijskim. Trudności były z początku znaczne, wtedy zwłaszcza, gdy na Węgrzech panował bolszewizm; lecz dzisiaj obie



grupy, praska i wiedeńska, uzyskały znaczną pomoc od Czech i Austrii. Szczególnie socjaliści austriaccy popierają wszelkimi środkami i siłami radykałów i socjalistów węgierskich, ponieważ widzą w nich skuteczną rekojmię uchylenia niebezpieczeństwa powrotu reakcji i Habsburgów na Węgrzech i w Austrii.

Trudności finansowe pokonała emigracja węgierska dzięki Czechom, którzy otworzyli im znaczny kredyt w bankach praskich. Dla wzmocnienia akcji ściągają Karolyi i pozostałych członków rządu swego wraz z całym aparatem dziennikarskim do Pragi i Wiednia. W ostatnich dniach miał uzyskać od rządu praskiego zapewnienie, że, o ile stosunki na Węgrzech ułożą się w ten sposób, iż jego powrót stanie się możliwym, Czesi ze swej strony są skłonni przyznać mu pewne drobne koncesje terytorjalne. Nabrałyby one tem większego znaczenia, że według wszelkiego prawdopodobieństwa Apponyi nie zdoła uzyskać żadnych ustępstw w traktacie pokojowym ze strony 'ententy'. Terytorjalną dar więc chociażby tylko nieznaczny, wysunięty w odpowiedniej chwili przez Karolyi'ego, jako własny sukces, wzmocniłby ogromnie jego stanowisko i mógłby mimo dzisiejszej wrożej na sytuacji na Węgrzech doprowadzić do powrotu radykałów i socjalistów.

Jak się domniemuje z innego źródła, stan rokowań między Karolyi'm a Czechami jest taki, że Czesi godzą się na plebiscyt, w pewnych spornych, nieznacznych zresztą obszarach. O tym wyniku czesko-węgierskich rokowań doniesiono węgierskiej prasie w Wiedniu za pośrednictwem kurjera czeskiego poselstwa poczem odbyło się zebranie tutejszych radykałów węgierskich.



które nie wydało jednak odpowiednich rezultatów, ponieważ postanowiono porozumieć się przedtem z Budapesztem.

Miedzy, praską a wiedeńską grupą Węgrów istnieje regularnie funkcjonująca służba informacyjna, zaopatrzona w stałe winy czeskie i austriackie. Punktem zbornym jest poselstwo czeskie w Wiedniu, gdzie prawie codziennie odbywają się konferencje Węgrów i Czechów.

Usiłowania radykałów i socjalistów węgierskich, zmierzające do zbliżenia czesko-austriacko-węgierskiego doznają silnego poparcia ze strony Francji, która w dzisiejszych Węgrzech widzi rozszerzenie się wpływu angielskiego, i stara się przez propagowanie związku tych trzech państw, chociażby na razie tylko luźnego, przeciwdziałać angielskim próbom usadowienia się u wrót Baikaru.

O co zaś dotyczy oceny, czy wobec dzisiejszej sytuacji na Węgrzech powrót Karolji'ego i socjalistów jest możliwy, sprawę trudno na razie rozstrzygnąć. W każdym wypadku niema mowy o takiej konsolidacji i takim zadowoleniu z dzisiejszego rządu, o jakim zwykle się mówi i jakie Węgry Horthy'ego głoszą. Jest faktem, że w kraju istnieje w pewnym warstwach niezadowolenie, czy z powodu rekwizycji, poborów wojskowych, nadużyć urzędników Huszara i Friedricha, czy wreszcie z politycznych względów. Opinia publiczna węgierska zrobiła w ostatnim roku tyle biegunowych skoków - od Karolji'ego poprzez Belę Kuhna, Józefa Habsburga do Horthy'ego, przyczem każdego witała z niewiele różnym nakładem

entuzjazm - że nie trudno przypuścić, iż powrót Szwedów i jego
w odpowiedniej chwili, w odpowiednich warunkach z pewnymi kon-
cesjami terytorjalnymi przywitałoby równie gorąco, jak w in-
nych anowu okolicznościach powrót króla Karola.

Dr. M. Szwarcz n.p.



No. 257/T

rywalizacja ententy na
tle Zach. Węgier

Do

Pana Ministra Spraw Zagranicznych

W W a r s z a w i e .

W sprawie Zachodnich Węgier objawiła się ostatnimi
czasy silna rywalizacja między poszczególnymi państwami ententy.
Jak wynika z raportu austriackiego posła w Budapeszcie Onoblocha,
toczyły się do niedawna układy między przedstawicielem angielskim
w Budapeszcie a rządem węgierskim w sprawie czynnego udziału Wę-
gier w ofensywie przeciw bolszewikom. Ceną tego udziału miała być
pomoc Anglii w uzyskaniu rektyfikacji granic, względnie pozostawie-
nie zachodnich komitatów w ramach państwa węgierskiego wbrew
postanowieniom pokoju w St. Germain.

Nadżug doniesień Onoblocha nastąpiła także zmiana
orientacji Włoch w stosunku do kwestyi Zach. Węgier. Aby przesko-
dzić połączeniu się Jugosłowian z Czechami zapomocą korytarza za-
chodnio-węgierskiego, starają się teraz Włosi uratować dla Węgier
zachodnie komitaty. Włosi rozumują w ten sposób, że skoro Austri-
a zbliżyła się do Czech, staje się korytarz zachodnio-węgierski do-
stępny dla Czech i Jugosławii. Ponieważ jednak nie leży w interesie
Włoch, by Jugosławia miała ułatwioną komunikację z Czecho-Słow-
a-
nami.

cję, przeto dążą Włosi do odebrania korytarza zachodnio-węgierskiego Austrii i oddania go z powrotem Węgrom. Ceną zmiany stanowiska Włoch wobec Węgier ma być sojusz włosko-węgierski z ostrzem skierowanym przeciw Jugosławii.

Kokietowanie jednak Węgrów przez Anglię i Włochy sprzeczne jest z interesami Francji. Ostatnimi czasy wzrosły w Austrii tendencje za unię z Rzeszą. Tendencje te są tem silniejsze, że także te sfery przemysłowe, które w okresie poprzedzającym zawarcie pokoju w St. Germain zwalczały unię z Rzeszą, uważają ją obecnie za jedyny ratunek dla Austrii. Pozostawienie Węgrom Zachodnich komitatów, po których przecież spodziewają się w Austrii małej przynajmniej ulgi aprowizacyjnej dla Wiednia, oznaczałoby poparcie tendencji na unię z Rzeszą a zatem osłabienie pozycji Francji w środkowej Europie. Wobec tego obstawać będzie Francja przy wykonaniu postanowień pokoju w St. Germain. Ze względu na to, że według ostatnich wiadomości Anglia zdaje się rezygnować z ofensywy przeciw bolszewikom, staje się dla niej sprawa pozyskania Węgier dla czynnej walki przeciw bolszewizmowi niezbyt aktualną, a temsamem kwestja przynależności Węgier Zach. obojętną. Pozostaliby zatem dwaj rywale Włochy i Francja. Ponieważ jednak wpływ francuski jest w konferencji pokojowej silniejszy od włoskiego, jest rzeczą pewną, że kwestja Zach. Węgier rozstrzygniętą będzie w duchu interesów francuskich, a zatem na korzyść Austrii.

Dr. M. Szarota m.p.

MACIEJ DOWÓDCA WOJAK POLSKICH
ADJUTANT GŁÓWNY

WARSZAWA

L. Dz. 5895, data 29/8 1922 r.

Wzrost. Wzrost.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York